REJESTR DOTYCZY: JABŁKOWSKI Zbigniew

s/c ..... i .....

z d. .....

* 24 marca 1901 Warszawie

w .....

kraj: POLSKA

+ 4 marca 1973 w Londynie

kraj: U.K.

Gunnersbury Cemetery

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

137 / 73

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

Suplement z r.1973

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Dziennik Polski 8.3.73 - nekrologi: - żona i corki - Zw. Kupcow - Stow. Wychow. SGH w W-wie	18/8.III.73/
Dziennik Polski 9.3.73 - nekrolog/ Wiadomosci Gospo."	18/9.III.73/
SKO - karta ewidencyjna	4ol
Tydzień Polski 16.6.1973 - podziękowanie Dziennik Polski 24.03.1993 - wspomnienie	

KOŁO Ofic. Inf.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO I IMIĘ:	2) STOPIEŃ WOJSKOWY I STARSZ.:	3) DATA URODZENIA:	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY):
Jabłkowski Zbigniew	Por. 1936	24.3.1901	int

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział (jednostkę) w której były pełnione:
Szkoła Meascar - instruktor
Centr.Wyszkol. Instruktor
Dobrobyt -Szef księgowości

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:
Zaop.i transp.

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:
a) obecny według oceny własnej: dobry
b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku: 1 A

8) STAN RODZINNY:
a) samotny (tak - nie): ---
b) żonaty: tak
c) ilość dzieci w wieku szkolnyn do lat 18-tu: 1
d) ilość dzieci w wieku szkolnym powyżej 18 lat:
e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny: Londyn

9) ZAWÓD CYWILNY:	10) NABYTA SPECJALNOŚĆ i WYSZKOLENIE PO WOJNIE:	11) OBCENY RODZAJ ZATRUDNIENIA:
kupiec przemysłowiec	1. Estate Agent 2. Accountancy & Costing	Estate Agent

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM ODDZIAŁOWYM - - WYMIENIĆ NAZWĘ TEJ ORGANIZACJI:
Związek Kupców i Przemysłowców Polskich - Sekretarz

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:
21, Warwick Road
London S.W.5.

data i podpis

14) UWAGI:

Ś. † P.

ZBIGNIEW JABŁKOWSKI

B. DYREKTOR FIRMY „BRACIA JABŁKOWSCY"
W WARSZAWIE I W WILNIE

absolwent S.G.H., oficer 2 Korpusu WP, ukochany Mąż i Ojciec, zasnął w Panu 4 marca 1973 w Londynie.

Nabożeństwo zostanie odprawione w kościele Chrystusa, 18 Montpelier Place, SW7, w piątek 9 marca o godzinie 1.30, po czym pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA I CÓRKI W LONDYNIE,
RODZEŃSTWO I RODZINA W POLSCE

Zamiast kwiatów uprasza się o datki na POSK.

8261

Zarząd

Związku Kupców, Przemysłowców i Właścicieli Nieruchomości

z prawdziwym żalem zawiadamia o zgonie swego kolegi, wiceprezesa i sekretarza

Ś. † P.

ZBIGNIEWA JABŁKOWSKIEGO

Żegnamy człowieka, który do ostatniej chwili swego życia pracował z pełnym poświęceniem na rzecz Związku i jego członków.

8246

Ś. † P.

ZBIGNIEW JABŁKOWSKI

absolwent SGH, b. dyrektor i właściciel domu towarowego w Warszawie, nieodżałowany, szlachetny kolega, zmarł 4 marca 1973 w Londynie. Nabożeństwo w kościele Chrystusa, 18 Montpelier Place, S.W.7, zostanie odprawione w piątek 9 marca o godz. 1.30, po czym zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz Gunnersbury, W.3.

Żegnamy Cię w głębokim żalu Drogi Kolego!

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
STOW. WYCHOWANKÓW SGH W-WA ZA GRANICĄ

5250

„Wiadomości Gospodarcze" zawiadamiają o zgonie swego b. redaktora i stałego współpracownika 9/3

Ś. † P.

ZBIGNIEWA JABŁKOWSKIEGO

Odszedł człowiek o najwyższych zaletach moralnych, niezastąpiony pracownik społeczny.

5247

16.6.73
T.P

Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi drowi W. Fierli,
przyjaciołom i znajomym

Ś. † P.

Zbigniewa Jabłkowskiego

którzy w czasie choroby okazali mu tyle serca, tym wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie i w pogrzebie, nadesłali dary na POSK oraz przesłali wyrazy współczucia — tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać.

ŻONA I CÓRKA

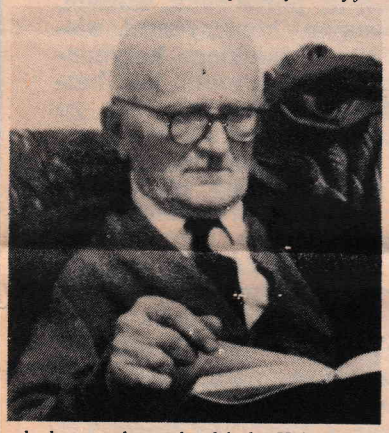
5597

DP 24-3-1993

Wspomnienie o śp. Z. Jabłkowskim

Dwadzieścia lat temu odszedł od nas na zawsze mąż mój, śp. Zbigniew Jabłkowski. Parę godzin wcześniej, w czasie mojej wizyty z córką w szpitalu, trzymając nas za ręce dziękował nam „za wszystko". Personel tam był mu bardzo oddany, podziwiali go za jego nadzwyczajną pogodę oraz... za stos w różnych językach książek, które czytał „by nie wyjść z wprawy".

Po ukończeniu szkoły im. M. Reja ruszył z braćmi na wojnę bolszewicką. Po powrocie przez 5 lat studiował na SGH, po czym wyjechał na rok praktyki do Wiednia i Hamburga. Dopiero wtedy stanął do pracy pod doświadczonym okiem ojca i stryja w słynnym domu braci Jabłkowskich. Jego praca była bardzo urozmaicona. Kierował reklamą, sprawami technicznymi całego budynku, sprzedażą wysyłkową, której podstawą były katalogi, Działem Cen Jednolitych (towary drobne w podziemiu) ponadto aktywnie interesował się klubem pracowników.



Powołany do wojska w sierpniu 1939, przekroczył granicę węgierską po 17 września, już pod obstrzałem. Tam otrzymał list z wiadomością o bohaterskiej śmierci swego brata Tomasza w Łaskarzewie k/Garwolina, której z niebieską kartą powołania dowodził grupą młodych chłopców. Mieli rozkaz powstrzymania naporu niemieckiej ofensywy na tym odcinku. Byłam świadkiem ekshumacji i słyszałam relacje. Szanse ujścia z życiem były znikome...

Z Węgier przez Jugosławię mój mąż dotarł do celu — na Bliski Wschód. Tam jego znajomość języków, zwłaszcza angielskiego, bardzo się przydała. Był instruktorem. Chodził na wykłady dla angielskich oficerów, uczył również języka angielskiego, był też tłumaczem. Szlak wojenny prowadził przez Włochy.

Z Włoch przyjechał do Anglii ostatnim transportem, w grudniu 1947. Początkowo założył agencję kupna i sprzedaży domów. Po kilku latach przerzucił się na wysyłkę paczek do Polski.

Najwięcej jednak czasu poświęcał pracy społecznej w Związku Kupców i Przemysłowców Polskich. Według obliczeń było około 5000 polskich właścicieli domów, którzy wynajmowali umeblowane pokoje. Ludzie ci często bez znajomości języka, przepisów prawnych, wiadomości technicznych czy zwyczajowych potrzebowali takiego związku. Członkowie zarządu pracowali bezpłatnie. Zebrania odbywały się często. Specjaliści dawali prawne, buchalteryjne lub techniczne porady. Istniał Fundusz Samopomocy. Miesięcznik „Wiadomości Gospodarcze" był również rozsyłany bezpłatnie. Były tam pożyteczne i praktyczne artykuły — ogromna ich większość była czerpana z fachowych pism angielskich lub z wystaw „Ideal Home". A nazwiska autorów? Łębnicz, Radeau, Z. Milewski, Kolewan, Szperach, Podróżnik — to były pseudonimy pod którymi ukrywał się mój mąż.

W szpitalu były tylko dwa postumenty, które choremu umożliwiały wygodniejsze czytanie czy pisanie. Jeden z nich dano mojemu mężowi do dyspozycji. Dzięki temu w końcowym okresie choroby mógł jeszcze napisać artykuł do „Wiadomości Gospodarczych". Otrzymałam go na dwa dni przed Jego zgonem.

O. Jabłkowska